

# Anna Latawiec

---

## Wokół pojęcia świadomości

---

Studia Philosophiae Christianae 24/1, 47-59

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA LATAWIEC

## WOKÓŁ POJĘCIA ŚWIADOMOŚCI

1. Wstęp 2. Prezentacja prób określenia świadomości 3. Konsekwencje prezentowanych stanowisk 4. Zakończenie

### 1. WSTĘP

Pojęcie świadomości budzi zainteresowanie uczonych wielu specjalności. Wgląd w literaturę potwierdza tę opinię. Problem ten podejmowali między innymi: Kartezjusz, Locke, Hume, Condillac, James, Kant, Hegel, Husserl, a dziś na polskim gruncie o świadomości mówią: Wł. Sedlak, T. Wójcik, J. Trąbka, B. Żernicki i inni. Ostatnio dyskusje ożywiły się jeszcze bardziej w związku ze wzrastającym zainteresowaniem elektroniczną techniką obliczeniową. Okazało się bowiem, że tak bardzo skomplikowane procesy przebiegające w żywym organizmie (w mózgu zwłaszcza) mogą być przedmiotem badania za pomocą komputerów. Podejmowane są nawet próby symulacji świadomości. Fakt ten zmusza więc do usystematyzowania stanowisk, próby precyzyjnego, o ile to możliwe, określenia pojęcia świadomości, by można było dokonywać interesujących nie tylko na żywym organizmie zwierzęcym, ale i dalej posuniętych prób przy pomocy metody symulacji.

Dlatego w pierwszej kolejności zostanie przedstawionych kilka propozycji z zakresu filozofii, fizjologii, psychologii, a następnie propozycje tematów dyskusyjnych.

### 2. PREZENTACJA PRÓB OKREŚLENIA ŚWIADOMOŚCI

Z filozoficznego punktu widzenia świadomość może oznaczać „tzw. strumień świadomości czyli ciąg stanów i aktów należących do pewnego ja, ściślej: moment każdego stanu czy aktu świadomego, dzięki któremu stan ten lub akt jest właśnie świadomy”<sup>1</sup>. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność rozróż-

<sup>1</sup> *Maty słownik terminów i pojęć filozoficznych*, red. A. Podsiad, Warszawa 1983, 386.

nienia między treściowym a aktowym rozumieniem świadomości<sup>2</sup>.

## 2.1. KLASYCY FILOZOFII

Szczególny rozkwit zainteresowania pojęciem świadomości przypada na XVII i XVIII wiek, gdy panowała filozofia Kartezjusza, Locke'a, Hume'a, Condillac'a. Kartezjusza można uważać za prekursora całościowej i świadomościowej koncepcji psychiki<sup>3</sup>. J. Locke w swych *Rozważaniach* dotyczących rozumu ludzkiego<sup>4</sup> traktuje świadomość jako aktywność, dzięki której człowiek zdobywa idee „percepcji”, „myślenia”, „woli”. Jego rozumienie świadomości jest trojaki:

- jako świadomość zewnętrznych zjawisk stanowiących źródło percepcji zmysłowej,
- jako świadomość własnych stanów i aktów psychicznych (jest to utożsamienie z pojęciem samoświadomości),
- jako „zmysł wewnętrzny”, który umożliwia zdobycie samoświadomości. Locke unowocześnił Kartezjuszowe podejście do świadomości, wprowadzając refleksję, jako zdolność ludzkiego rozumu do obserwacji własnej aktywności<sup>5</sup>.

Condillac, z punktu widzenia swego sensualizmu, w pracy *O pochodzeniu poznania ludzkiego* zgodnie z przyjętymi przez siebie pięcioma zmysłami, wyróżnia pięć typów świadomości. I tak np. świadomość wrażeń, które tworzą się w duszy; percepcja pojęta jako pewne wrażenie duszy utożsamiana jest ze świadomością (polega na powiadomieniu duszy o swej obecności). W duszy powstaje prosta percepcja (tzw. impresja). Ta impresja daje duszy znać o sobie i to jest świadomość. Jeżeli jest to pierwsza percepcja, której świadomość posiadamy, to jest to uwaga. Jeśli zaś wcześniej pobudziła ona duszę, to jest to przypomnienie. Condillac zaproponował wiązkową koncepcję świadomości jako zbiór elementów<sup>6</sup>.

Hume w *Traktacie o naturze ludzkiej*<sup>7</sup> twierdzi, że wszystkie działania i doznania zmysłowe są nam dane za pośrednictwem świadomości, stąd z konieczności muszą one w każdym poszcze-

<sup>2</sup> Por.: Z. Rosińska, Cz. Matusiewicz, *Kierunki współczesnej psychologii, ich geneza i rozwój*, Warszawa 1982, 45.

<sup>3</sup> Tamże, 46.

<sup>4</sup> J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1955, 470—493.

<sup>5</sup> Z. Rosińska, Cz. Matusiewicz, dz. cyt., 48.

<sup>6</sup> Condillac, *O pochodzeniu poznania ludzkiego*, Kraków 1952, 19—34.

<sup>7</sup> D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, t1: *O rozumie*, Warszawa 1963, 249.

gólnym przypadku ukazywać się nam tak, jak są naprawdę i być takie, jakie się nam ukazują.

Dalej stwierdza autor, iż podobne do siebie percepcje są tożsame, choćby używane i nieciągłe było ich jawienie się w świadomości. To, że jawią się świadomości z przerwami jest sprzeczne z tożsamością<sup>8</sup>.

W. James przyjmuje, iż świadomość to strumień, całość a nie skład elementów. Świadomość, jego zdaniem, posiada następujące cechy:

- każda myśl lub stan należy do świadomości indywidualnej,
- nie istnieje świadomość w ogóle (tzn. nie istnieje świadomość sama w sobie, lecz powiązana z konkretem),
- w świadomości jednostek stany się zmieniają, tak że nie powtarzają się identyczne,
- świadomość nie jest samodzielnym bytem, nie jest substancją<sup>9</sup>.

Świadomość jest strumieniem przeżyć: intelektualnych, spostrzeżeniowych, wyobraźni itp., zaś elementem centralnym jest wola organizująca strukturę tj. celowościowy, twórczy charakter. Rozważania te miały wpływ na fenomenologiczną koncepcję świadomości Husserla.

Husserl w *Badaniach logicznych* wyróżnia trzy pojęcia świadomości:

1. jako cała fenomenologiczna zawartość Ja duchowego. Ja fenomenologiczne, jako wiązka czy splot przeżyć psychicznych,
2. jako wewnętrzne spostrzeżenie własnych przeżyć psychicznych (utożsamienie z samoświadomością),
3. jako zbiorcze określenie wszelkiego rodzaju aktów psychicznych czy przeżyć intensjonalnych (podejście zbieżne z przyjętym dość często na gruncie fizjologii)<sup>10</sup>.

Kolejną propozycją niech będzie koncepcja świadomości Hegla, dla którego w opozycji do kartezjańskiej, świadomość to byt relacyjny, powstający i istniejący w złożonej strukturze stosunków, w jakich partycypuje z tym, co inne, nie zaś tożsama z sobą substancja<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> *Tamże*, 279.

<sup>9</sup> Z. Rosińska, Cz. Matusewicz, *dz. cyt.*, 60—63.

<sup>10</sup> Por.: A. Póltawski, *Świat, spostrzeżenie, świadomość. Fenomenologiczna koncepcja świadomości a realizm*, Warszawa 1973, 39.

<sup>11</sup> Por.: J. Zychowicz, *Filozofia świadomości w Fenomenologii Ducha w perspektywie myśli współczesnej*, *Studia Filozoficzne* 7 (1986), 63—76; por.: także rozważania nad filozofią Hegla w pracy: P. Ricouer, *Egzys-*

Wydaje się, iż pogląd stanowisk klasyków filozofii w odniesieniu do pojęcia świadomości doprowadził nasze rozważania do fizjologii — nauki, której nowoczesne metody pozwalają na uchwycenie najbardziej istotnych faktów dotyczących stanu świadomości.

## 2.2. FIZJOLOGOWIE I PSYCHOLOGOWIE

Okazuje się, że przy pomocy obecnie dostępnych metod neurofizjologicznych nie jesteśmy w stanie rozróżnić, która informacja będzie uświadomiona, a która nie (mimo, iż zaangażowana jest dynamika systemu nerwowego)<sup>12</sup>. Podczas neurofizjologicznego doświadczenia świadomość jawi się jako stan czuwania i stan świadomości w sensie psychologicznym. Nie istnieje zjawisko świadome bez stanu czuwania. Mogą to być stany wykluczające się, tzn. stan czuwania pozbawiony fazy psychologicznej<sup>13</sup>.

Jednym z najbardziej charakterystycznych przejawów stanu czuwania jest życie psychiczne czyli, zdaniem B. Żernickiego<sup>14</sup>, świadomość. Nasze czynności psychiczne, to z jednej strony percepcje, wyobrażenia, pojęcia, z drugiej zaś — gnozy i emocje. Wiadomości o życiu psychicznym czerpiemy na drodze introspekcji. Metoda ta jednak zawodzi, gdy zainteresowaniem naszym obejmujemy zwierzęta. Nie możemy dać kategorycznej odpowiedzi na pytanie, czy zwierzęta posiadają życie psychiczne. Istnienie szeregu analogii w zachowaniu się człowieka i zwierząt wyższych sugeruje, że zwierzęta także posiadają życie psychiczne.

Z punktu widzenia fizjologii porównawczej, gwałtowny przeskok od bogatego życia psychicznego u człowieka do jego całkowitego braku u małpy, psa, kota wydaje się być mało prawdopodobny. Zakładamy, że zwierzęta posiadają życie psychiczne (świadomość), że odczuwają ból i staramy się im go nie sprawiać.

---

*tencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, Warszawa 1985, 204—227 — przeanalizowanie Hegłowskiego pojęcia świadomości doprowadziło do stwierdzenia, iż jest to „zdolność do odtworzenia drogi, jaką przebywają figury Ducha” i dalej Czytelnik znajdzie interesujące rozważania i nieświadomości, które wykraczają poza interesujące nas aktualnie ramy problemu.

<sup>12</sup> J. Trąbka, *Neurofizjologiczne podstawy świadomości*, Przegląd psychologiczny (1969) 18, 3—14.

<sup>13</sup> *Tamże*, 7.

<sup>14</sup> B. Żernicki, *Mechanizmy działania mózgu*, Wrocław-Warszawa 1980, 34—38.

Czasami przyjmuje się za D. Premackiem<sup>15</sup>, badaczem języka małp, że świadomość to zdolność dokonywania osądów na zasadzie prawda-falsz. Osiągnięcie zdolności takiego osądu jest jednak refleksyjną i lingwistyczną operacją na niezwykle wysokim poziomie i mogłoby być przypisywane tylko niektórym osobnikom ludzkim. Często za kryterium świadomości przyjmuje się zdolność odzwierciedlania i komunikowania posiadanego pojęcia siebie i tego, co nazywamy samoświadomością. Należy przyjąć istnienie różnych poziomów świadomości: np. pojmowanej w sensie zorganizowanej percepcji czuciowej, jako bierny proces i w sensie bardziej zorganizowanej percepcji wymagającej aktywnego funkcjonowania umysłu.

Znane są przypadki z życia zwierząt (psy, małpy, koty), gdy ich zachowanie wskazuje na istnienie (czasem choćby w elementarnym stopniu) świadomości pojęcia oszustwa. Zjawisko takie należy wiązać z wiedzą o tym, w co inni uwierzą i w jaki sposób można ich oszukać (np. wydawanie okrzyku ostrzeżenia przed lampartem, w celu rozpętania walki)<sup>16</sup>. Podobnie, reagowanie na swój obraz w lustrze, może świadczyć o istnieniu poczucia tożsamości.

Istnieją opinie, że jeżeli zachowanie da się wyjaśnić w oparciu o zasady mechaniczne (np. w kategoriach procesu informacji i znanych operacji komputerowych), to działający organizm nie angażuje świadomości. Nadto, organizm zaprogramowany pod kątem własnego środowiska nie potrzebuje świadomości, która jest instrumentem pozwalającym na zwiększoną zdolność przystosowania. Idąc dalej tym tropem, można powiedzieć, że jeśli organizm to mechanizm, jak można wysnuć za Kartezjuszem, to nie potrzebuje on świadomości. Z drugiej strony wiemy, że tym mechanizmem nie jest. Dalej zaś Kartezjusz zauważa, że jeżeli pojawia się świadomość, to nie mamy do czynienia z mechanizmem. Procesy informacyjne należy zatem wzbogacić o wrażliwość<sup>17</sup>.

W psychice wysuwa się obok świadomości także przedświadomość. Jest ona wypełniona treścią, która nie jest aktualnie uświadomiona, ale którą można w razie potrzeby wprowadzić do świadomości. Można także zaobserwować stan nieświadomości, czyli stan sfery względnie samodzielnej. Tendencje w niej zawarte nie są bezpośrednio uświadamiane, ale mimo to

<sup>15</sup> R. G. Solomon, *Czy zwierzęta są podobne do ludzi?* w: Nowiny psychologiczne (1985) 6—7, 109.

<sup>16</sup> *Tamże*, 110.

<sup>17</sup> *Tamże*, 112.

mają wpływ na doznania (takimi nieuświadomionymi treściami są tendencje popędowe)<sup>18</sup>.

Świadomość to szczególny rodzaj wewnętrznej reprezentacji rzeczywistości, jej wewnętrzny obraz, model, odbicie<sup>19</sup>.

Także i cybernetyka przyczyniła się do próby określenia świadomości. Przyjmuje się czasami, że świadomość to proces informacyjny, polegający na odbiorze informacji przez szczególnego rodzaju system kodowania oraz na ich wewnętrznym przetworzeniu za pomocą wewnętrznych modeli i programów działania<sup>20</sup>.

Odróżnia się świadomość aktualną, czyli zjawisko, które występuje w określonym momencie czasu i świadomość latentną (potencjalną), czyli stan, w którym człowiek ma możliwość uświadomienia sobie czegoś, ale aktualnie sobie tego nie uświadamia<sup>21</sup>.

W psychologii mówi się także o doznaniach świadomych, czyli o faktach, których w pełni świadoma jest tylko dana osoba. Procesy nieuświadomione przez podmiot je doznający to tak zwane procesy nieświadome. Hilgard sugeruje, że nie istnieje wyraźna różnica między świadomością a nieświadomością i proponuje, by mówić raczej o stopniach świadomości<sup>22</sup>.

### 2.3. NAJNOWSZE SUGESTIE

Trudno dziś znaleźć człowieka, który by zaprzeczył istnieniu świadomości. W sposób namacalny stykają się z nią lekarze obserwując reakcje organizmu przy jej braku, powracaniu i utracie. Nie podejmowaliby się oni tej heroicznej walki o przywrócenie całkowitej bądź częściowej świadomości, gdyby nie byli przekonani o jej istnieniu. Problem świadomości pojawia się nie tylko na gruncie medycyny, lecz także w naukach przyrodniczych i filozoficznych, cybernetyce, co widoczne jest z powyżej prezentowanego materiału.

Świadomość należy niewątpliwie do jednych z ważniejszych przejawów życia. Wgląd w literaturę ukazuje brak wypracowanej jednolitej koncepcji świadomości (zarówno na gruncie

<sup>18</sup> St. Kratochwil, *Psychoterapia*, Warszawa 1974, 30.

<sup>19</sup> T. Tomaszewski, *Świadomość*, w: *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1975, 171.

<sup>20</sup> *Tamże*, 172.

<sup>21</sup> *Tamże*, 173.

<sup>22</sup> E. R. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1972, 22—23; zob. też: M. Jarosz, *Psychologia lekarska*, Warszawa 1978, 14—15.

nauk przyrodniczych, jak i psychologicznych). Generalnie istnieją dwa nurty w przedstawianiu pojęcia świadomości: 1. uznanie, że świadomość jest przejawem charakterystycznym dla organizmów zajmujących w ewolucji miejsce najwyższe, czyli tych, które posiadają zorganizowany system nerwowy i receptory, bądź 2. uznanie, że świadomość jest ogólną cechą istot żywych, lecz dopiero na skutek procesu ewolucji powstały różne jej formy. Jedną z najdoskonalszych form świadomości byłoby ta, która pojawia się w postaci poznania zmysłowego oraz refleksji intelektualnej człowieka<sup>23</sup>.

W Teilhardowskiej wizji świata główną sprężyną ruchu jest wzrost złożoności (kompleksyfikacji), któremu towarzyszy fakt wzrostu mocy wewnętrznych, to jest „świadomości”. Wśród proponowanych przez Teilharda kręgów stanowiących poszczególne fazy ewolucji jest i taki, który dotyczy pojawienia się najpierw świadomości prostej, związanej z psychizacją życia (świadomość prosta, zwierzęca), potem zaś antropogeneza lub hominizacja indywidualna, czyli pojawienie się człowieka wyposażonego w wyższą świadomość refleksyjną (hominizacja życia)<sup>24</sup>.

Dopuszczał zatem Teilhard istnienie bardziej prostej formy świadomości, na niższym poziomie. W ujęciu tym świadomość stanowi ruch immanentny procesu stawania się, ześrodkowywania się i uzewnętrzniania, głównie dzięki elementowi informacji, spontaniczności, zdolności asocjacyjnych<sup>25</sup>.

Czasami przyjmuje się, że świadomość to towarzyszące zjawiskom psychicznym poczucie ich przeżywania. Doznania świadome są dane konkretnym jednostkom ludzkim. Jest to sugestia, że bez świadomości niczego nie przeżywamy<sup>26</sup>. W tym momencie pojawia się refleksja: czy zwierzęta nie przeżywają?, czy te przejawy życia, które obserwujemy w ich działalności, to tylko sprawa instynktu?

Można też powiedzieć, że świadomość to proces uświadomie-

<sup>23</sup> T. Wójciki, *Problem bioplazmowych uwarunkowań świadomości*, w: *Bioelektronika. Materiały I Krajowego Sympozjum*, Lublin 14—15 maja 1975, red. Wł. Sedlak, Lublin 1979, 47—49.

<sup>24</sup> Cz. Bartnik, *Teilhardowska wizja dziejów*, Lublin 1975, 19.

<sup>25</sup> *Tamże*, 23; por.: P. Teilhard de Chardin, *Wybór pism*, Warszawa 1965, 282—295; oraz: T. Wojciechowski, *Z problematyki ewolucyjnej koncepcji genezy duszy ludzkiej*, w: *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, red. St. Mazierski, Lublin 1980, 318.

<sup>26</sup> M. Lubański, *Informacja — system*, w: M. Heller, M. Lubański, Sz. W. Ślaga, *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, Warszawa 1982, 160.



mienia sobie przez podmiot obiektywnego istnienia rzeczywistości, jest to więc wiedza o stosunku podmiotu poznającego do przedmiotu<sup>27</sup>.

### 3. KONSEKWENCJE PREZENTOWANYCH STANOWISK

Powyższe rozważania podjęto nie tyle w celu wprowadzenia kolejnego określenia pojęcia świadomości, lecz by po prześledzeniu literatury z zakresu filozofii, psychologii, fizjologii przyrzec się konsekwencjom podjętych określeń dla dalszych działań naukowych. Jest oczywiste, że samo wprowadzenie nowego określenia pojęcia świadomości, lub jego akceptacja nie przyczyni się do dalszych badań naukowych. Jednakże uświadomienie sobie istoty tego zjawiska powinno ułatwić podejmowanie prac badawczych, wykorzystywanie dostępnych metod najbardziej nowoczesnych, T. Wójcik<sup>28</sup> jest zdania, że na zastanym etapie rozwoju nauki można jedynie świadomość opisywać, a nie definiować. To co dla nas jest najbardziej interesujące, to świadomość biologiczna (nie refleksyjna), typowa dla wszystkich żywych organizmów.

Z przytoczonych powyżej propozycji można wysnuć następujące refleksje:

1. psychologiczne rozumienie świadomości sugeruje istnienie czegoś specyficznego tylko dla ludzi.

2. fizjologiczne rozumienie tego pojęcia, kierując się wynikami konkretnych badań neurofizjologicznych, wydaje się rozszerzać zakres jego funkcjonowania.

Przyjęcie bowiem równoważności między życiem psychicznym a świadomością, wydaje się nieść daleko idące konsekwencje. Życie psychiczne przypisuje się nie tylko ludziom, ale i zwierzętom. A zatem świadomością obdarzone są także i zwierzęta. Życie psychiczne pojawia się tam, gdzie funkcjonuje układ nerwowy. Czy nie należy więc przyjąć, że skoro ewolucji podlega system nerwowy, to związana z nim świadomość także ewoluuje? Na jakiej podstawie mamy odmawiać istnienia świadomości niższym poziomom organizacji życia. Jakie fakty przemawiają za jej brakiem? A może istnieje inny typ świadomości

---

<sup>27</sup> B. W. Zeigarnik, *Podstawy patopsychologii klinicznej*, Warszawa 1983, 60—61 — dla S. Ł. Rubinsztejna świadomość to proces uświadomienia sobie przez podmiot obiektywnego istnienia rzeczywistości, wiedza o stosunku przedmiotu do poznającego podmiotu.

<sup>28</sup> T. Wójcik, *Świadomość w ujęciu bioelektroniki*, Studia Sandomierskie, (1980) 1, 324.

przysługujący innym poziomom organizacji życia? Organizmy zajmujące niższy stopień organizacji są bardziej prymitywne, proste w swej budowie, w funkcjonowaniu — czy zatem nie jest możliwe, by przysługiwała im świadomość odpowiednio bardziej prosta, stosowanie do zajmowanego przez nie poziomu? Czy tylko instynkt jest odpowiedzialny za pewne przejawy życia u niższych organizacyjnie istot żywych?

Czy nie jest tak, że człowiek badając możliwość istnienia świadomości na niższych poziomach życia, korzysta z własnych doznań, własnych doświadczeń i odmawia ich istnienia istotom z niższych poziomów? Czy doznanie bólu jest uświadomiane jedynie przez człowieka, czy też przez zwierzę o lepiej wykształconym systemie nerwowym i receptorach? Jak zatem wytłumaczyć wspomniane próby oszukiwania podejmowane przez zwierzęta, lub reagowanie roślin na gwałtowne zmiany warunków życia (np. zachowanie się drzew w otoczeniu, w którym rosną brzozy emitujące silne promieniowanie nadfioletowe)? Czy takie zachowanie nie jest świadectwem zdolności odbierania informacji biologicznej właściwej dla danego poziomu organizacyjnego, a w efekcie — stopnia uświadomienia zaistnienia tejże zmiany? Czy istnieją zatem dostateczne racje, by odmówić tego stanu organizmom niższym? Jeśli przyjmiemy istnienie świadomości na poziomie człowieka, a także na poziomie małych człokształtnych, to co zmusza nas do odrzucenia jej na poziomie małych niżej zorganizowanych? A może, mimo iż fizjologowie obserwują przejawy świadomości u innych ssaków, traktujemy świadomość jako ewenement czysto ludzki. Wydaje się, iż przyjęcie istnienia świadomości ewoluującej poprzez poszczególne poziomy organizacji życia nie podważa ważności miejsca człowieka w hierarchi organizacyjnej istot żywych. Przecież to nie świadomość jest przejawem życia, który wyróżnia człowieka z całej reszty żywych organizmów, lecz między innymi, zdolność do abstrakcyjnego myślenia. Karol Wojtyła w swej pracy *Osoba i czyn*<sup>29</sup> podkreśla, że człowieka w jego człowieczeństwie wyróżnia między innymi czynienie (co jest zdecydowanie czymś innym niż działanie), oraz fakt bycia osobą,

---

<sup>29</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 14 — takiego działania, które jest czynem nie możemy przypisać żadnemu innemu działaczowi, jak tylko osobie, czyli czyn zakłada osobę; 29—36 — czyn to świadome działanie człowieka, człowiek działa świadomie i ma świadomość że działa świadomie; 36 — zasadniczą funkcją świadomości jest funkcja poznawcza.

którego to faktu nie można przypisać żadnym innym organizmom.

3. Jeśli przyjmiemy któreś z przytoczonych określeń świadomości, to można podjąć próbę modelowania i symulowania tego procesu za pomocą nowoczesnej techniki komputerowej.

Można przypuszczać, że istnieje realna możliwość dokonywania eksperymentów w zakresie symulacji świadomości (procesów myślenia, pamiętania, uczenia się). Pracuje się obecnie nad modelem neuronowego komputera, którego idea polega na bionicznym naśladownictwie tkanki mózgowej. Sztuczne neurony w postaci dużej liczby procesów integruje się ze sobą za pomocą licznych połączeń. Skonstruowane w ten sposób sieci działają analogicznie jak komórki nerwowe; potrafią same tworzyć logiczny system postępowania, pamiętają zadany obraz, dokonują porównań itp. Jest możliwe, że nie cechy fizyczne impulsów krążących w neuronach, nie modulacja fal mózgowych i pola elektromagnetycznego, lecz zawartość semantyczno-pragmatyczna przenoszonych informacji daje im przepustkę do przekroczenia progu świadomości. Według hipotez neurofizjologicznych, to kod mózgowy stanowi sygnał<sup>30</sup>.

Mając jednak na myśli symulację ludzkiego myślenia za pomocą komputerów, pamiętać należy, że symulacja nie do końca odzwierciedla jego własności i naturę<sup>31</sup>.

Warto wspomnieć, iż mówi się o świadomości cybernetycznej. Wprawdzie cybernetyka nie daje strukturalnej definicji świadomości, lecz jest w stanie uchwycić jej operacyjną istotę, która jest manifestowana w świadomym działaniu. Pięknie o tym pisze J. Trąbka: „Cybernetyka zostawia badacza w przedsionku domu, w którym mieszka świadomość. Tu kończy się jej rola jako dobrego przewodnika. Cybernetyka nie przekracza tego progu, za którym panują najwyższe etyczne wartości: dobro, piękno, prawda”<sup>32</sup>.

4. W świetle przytoczonych określeń uwypukla się interdyscyplinarny charakter pojęcia świadomości.

Podkreślono możliwość symulacji stanu świadomości. Metodę symulacji najczęściej stosuje się w problemach niemożliwych

---

<sup>30</sup> J. Trąbka, *Neurofizjologiczne podstawy świadomości*, Przegląd psychologiczny, (1969) 18, 6.

<sup>31</sup> A. Szymański, *Maszyny matematyczne symulujące myślenie*, Roczniki filozoficzne, 27 (1979) 3, 21—32.

<sup>32</sup> J. Trąbka, *Mózg a świadomość*, Kraków 1983, 52—53.

do rozwiązywania metodami analitycznymi<sup>33</sup>. A. Pełech doszukuje się istoty symulacji w następujących faktach:

- jest ona naturalnym zachowaniem człowieka,
- jest niezastąpionym narzędziem przedstawiania świata,
- jako zjawisko społeczne może stanowić zagrożenie lub pożytek — a zatem traktować symulację można jako społeczne zjawiska, aż po ciasne ramy modelowania matematycznego<sup>34</sup>.

Symulacja jest jednak przede wszystkim metodą naśladowania, metodą badania takich przedmiotów, układów, które z różnych racji nie podlegają bezpośrednim eksperymentom (np. mózg).

Symulacja świadomości winna i z tego powodu wzbudzać szczególne zainteresowania, gdyż jest to obszar trudny do bezpośrednich obserwacji i ingerencji.

5. Badania fizjologiczne wskazują, iż świadomość nie pojawiła się skokowo, jako coś zupełnie nieoczekiwanego, przypadkowego, nowego, lecz dała się obserwować w mniejszym lub większym stopniu u organizmów niższych. Za ewolucyjnym charakterem świadomości wydają się przemawiać próby utożsamienia jej z życiem psychicznym.

6. Kolejną racją za przyjęciem takiego utożsamienia świadomości z życiem psychicznym stanowi obserwowana zależność funkcjonowania świadomości w żywym organizmie od reagowania jego na informację biologiczną.

Przez informację biologiczną rozumie się tutaj każdy rodzaj oddziaływania na organizm i wewnątrz niego, a więc zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny, przebiegający na każdym poziomie organizacyjnym, służący organizmowi do życia i przetrwania w warunkach aktualnych i przyszłych<sup>35</sup>.

Odbiór informacji jest powszechną cechą materii, a zwłaszcza materii żywej. Informacja może, choć nie musi być uświadomiona. Zdolność odbioru informacji i jej kwitowanie, czyli

---

<sup>33</sup> M. Melaniuk, *Symulacja w heurystyce informatycznej*, w: *Symulacja systemów gospodarczych. Prace Szkoły, Partecznik '86*, Katowice 1984, 86.

<sup>34</sup> A. Pełech, *Niektóre problemy zastosowań w kraju symulacyjnych gier decyzyjnych*, VII Kołobrzeskie Dni Informatyki, Infogryf '84. *Informatyka w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, t. 1, Szczecin-Katowice 1984, 100.

<sup>35</sup> Por.: A. Latawiec, *Pojęcie informacji biologicznej*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, red. K. Kłósak, t. 4, Warszawa 1982, 224 oraz też: *Pojęcie funkcjonowania w świetle informacji biologicznej*, *Studia Philosophiae Christianae*, 19 (1983) 1, 97—108.

zasygnalizowanie przez układ dokonanego odbioru<sup>36</sup> — to następne możliwe tereny do podejmowania symulacji.

7. W oparciu o przytoczone opinie i dane z zakresu różnych dziedzin wiedzy, filozof przyrody może wyrobić sobie sąd, iż świadomość to dynamiczny proces, silnie związany ze strukturą i funkcjonowaniem systemu nerwowego. Wydaje się nadto, iż świadomość jako proces jest silnie powiązana z materią, to znaczy, że nie ma świadomości, jeśli nie ma materii. To powiązanie daje się zauważyć w podwójnym wymiarze: z jednej strony w postaci organizmu obdarzonego tą świadomością, z drugiej zaś — w postaci odpowiednio zorganizowanego systemu nerwowego lub jego zaczątków. Opinię tę potwierdzają prace Teilharda de Chardin, w których stwierdza się, iż każda materia zawiera w sobie ślady świadomości.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Celem podjętych rozważań było zainspirowanie Czytelników do dyskusji, wskazanie ewentualnych, interesujących kierunków prac. Na szczególną uwagę, wydaje się zasługiwać, problem możliwości symulacji świadomości oraz zagadnienie udziału jej w funkcjonowaniu informacji biologicznej. Podniesiono też wagę istoty typów świadomości: samoświadomości, podświadomości, przedświadomości. Wszystkie te pojęcia winny doczekać się dokładnego opracowania<sup>37</sup>.

Od pojęcia świadomości już tylko krok dzieli nas od pojęcia nieświadomości, które wydaje się rozciągać przed nami równie interesujące perspektywy naukowo-badawcze (w aspekcie ludzkim, zwierzęcym, w relacji do informacji biologicznej itp.)<sup>38</sup>.

Zarysowane jedynie nieznaczne problemy mogą przyczynić się do wyjaśnienia, choć w małym stopniu, niektórych sfer zagadki i fenomenu życia biologicznego.

---

<sup>36</sup> T. Wójcik, *Świadomość w ujęciu bioelektroniki*, Studia Sandomierskie, (1980) 1, 324; także: Wł. Sedlak, *Wpływ świadomości na somę człowieka w bioelektronicznym kontekście*, *Wychowanie fizyczne i Sport*, (1973) 2, 73; Wł. Sedlak, *Podstawy ewolucji świadomości*, *Kosmos*, 17 (1968) 2, 161; Wł. Sedlak, *Biofizyczne podstawy świadomości*, *Roczniki Filozoficzne*, 17 (1969) 3, 145—155.

<sup>37</sup> T. Wojciechowski, *Z problematyki ewolucyjnej koncepcji genezy duszy ludzkiej*, w: *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, Lublin 1980, 318; por. także: Zb. Zaborowski, *Samoświadomość w psychologii humanistycznej*, *Zdrowie psychiczne*, 26 (1985) 2, 31—43.

<sup>38</sup> F. Bassin, *Zagadnienie nieświadomości. O nie uświadomianych formach wyższej czynności nerwowej*, Warszawa 1972.

Może warto dłużej zatrzymać się nad przytoczonym przez J. Trąbkę największym paradoksem współczesności, z jakim przyszło walczyć zdrowemu rozsądkowi: „iż psychiczna zdolność człowieka do nihilizacji obróciła się przeciwko samej świadomości-rodzicielce, przeciwko samej świadomości-stwórczyni. Słyszcy się bowiem często, że należy zgasić to słońce świadomości, że świadomość nie istnieje, że to tylko konstrukcja słowna, za którą nie stoi żadna rzeczywistość”<sup>39</sup>.

### AUTOUR DU CONCEPT DE LA CONSCIENCE

#### Résumé

Dans la présent article ont été discernées plusieurs façons de comprendre la conscience: à la manière philosophique, physiologique et psychologique. Plusieurs problèmes sujets à discussion ont été notés; entre autres, la possibilité de simulation de la conscience et le rôle de la conscience dans le fonctionnement de l'information biologique. On a souligné aussi les conséquences de l'identification de la conscience et de la vie psychique

---

<sup>39</sup> J. Trąbka, *Mózg a świadomość*, Kraków 1983, 12.